

Spokojnie, to tylko fantazja

Okładka numeru „Forum” przeraża portretem wilka: pełna wściekłości rozwarta paszcza, garnitur zębów, krwawe dziąsła i jęzor... Podpis: „Wilczy horror w Bieszczadach”. I tekst: „Tylko w Polsce wilk jest chroniony prawem niezależnie od tego, jakie szkody wyrządza hodowcom owiec”.

Widzicie, w jakim to zacofanym kraju żyjemy? Wszędzie indziej do wilków się strzela, wilki się zabija, a tylko u nas pozwala się im żyć! Wstyd. „Wilki atakują ludzi! W Polsce, w XXI wieku!”. Następują relacje miejscowych ludzi o tym, jak to wilk już utracił strach przed człowiekiem. Odgania się je trąbieniem, głośną muzyką, zapuszczaniem piły, a one, bezczelne, nie boją się hałasu. Opowiada się o jakimś agresywnym osobniku, który zaatakował turystów, a kiedy ci schronili się w samochodzie, usiłował dostać się do środka, wreszcie poprzegryzał opony.



Fot. Archiwum

Wilki podobno coraz częściej napadają na owce. Wypowiada się naukowiec: „Zredukowano jelenie, ich podstawowy pokarm, więc zaczęły polować na owce”. Kiedyś przyroda sama regulowała układy ilościowe między populacją drapieżników a populacją ich naturalnych ofiar. Teraz ta równowaga została zaburzona. Przez ludzi.

Wiele problemów na świecie wynika z katastrofalnego nadmiaru osobników jednego gatunku – naszego. Ten problem także. Co robić?

Proponuję ewakuować hodowców z terenów zajętych przez ich pierwotnych mieszkańców, dzikie zwierzęta, na tej samej zasadzie, na jakiej usuwa się różne grupy narodowościowe z terenów, które wcześniej zamieszkiwały inne grupy narodowościowe, wobec czego uznaje się, że to one, te wcześniejsze, mają do nich prawo.

Oburza Was taka propozycja. Nonsens, powiecie.

A jak postrzegacie fakt, iż od wielu lat nasze państwo opuszczają tysiące emigrantów – o wiele więcej, niż jest hodowców w Bieszczadach – którzy wyjeżdżają do obcych krajów w poszukiwaniu zatrudnienia, zatrudnienia za godziwą zapłatę, w nadziei, że tam znajdą perspektywy życiowe dla siebie i dla swoich dzieci, gdyż w ojczyźnie ich nie znajdują? Czy to Was nie oburza? Czy to jest w porządku? Dobrowolna emigracja, gdyż ziemia co ich wydała na świat nie daje im możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb? To oczywiście nie ziemia jest winna, ziemia jest w porządku, to polityka kolejnych władz, kolejnych ekip rządzących, a raczej brak polityki – zresztą wiecie sami.

To tyle; puenty nie będzie. Po prostu ukazuję pewne fakty z innej strony.

Halina Dobrucka